

Dnia 28 października 2011 r. kl. VI a wybrała się na wycieczkę do Muzeum Lubuskiego w Zielonej Górze, na lekcję muzealną „Rodzaje dzieł sztuki, ich opis i charakterystyka”.

Uczniowie zwiedzali najciekawsze wystawy Muzeum Lubuskiego pod kierunkiem pani przewodnik Anety Kamińskiej:

- **Galerię piastowskich ksiąząt Śląska Lubuskiego**
 - **Sztukę sakralną Śląska Lubuskiego**
 - **Galerię Tadeusza Kuntzego**
 - **Muzeum Zielonej Góry**
 - **Galerię Mariana Kruczka**
 - **Muzeum Dawnych Tortur**
 - **Galerię Złotego Grona**

Pani Aneta Kamińska niezwykle interesująco i ciekawie wprowadziła uczniów w świat różnorodnych dziedzin sztuki dawnej jak i współczesnej. Uczniowie na oryginalnych obrazach i rzeźbach wielkich twórców, uczyli się jak opisywać charakterystyczne cechy poszczególnych rodzajów eksponatów.

Wśród prezentowanych obiektów były zarówno różnorodne obrazy malarskie, rzeźby i płaskorzeźby, plakaty, grafiki, cenne przedmioty użytkowe i witraże.

Po przybyciu do szkoły, głównym zadaniem uczniów było napisanie: opisu trzech podanych obrazów, znajdujących się w zbiorach Muzeum, a które prezentujemy poniżej.

Autorkami wybranych prac są kolejno:

Wiktoria Żybura, Wiktoria Kozłowska i Paulina Mazurkiewicz z kl. VI a.

Zachęcamy wszystkich uczniów klas VI - stych naszej szkoły do lektury tych opisów. Mogą być one cenną inspiracją: do opisów różnorodnych ilustracji i przedstawień na ogólnopolskich testach ponadprzedmiotowych dla klas VI !!!

1. Obraz Stanisława Ignacego Witkiewicza pt. „Portret Józefiny Konińskiej”, jest także znakiem graficznym „Biletów wstępu” do Muzeum Lubuskiego.



Opisywany przeze mnie obraz to „Portret Józefiny Konińskiej”. Jest to praca wykonana przez Stanisława Witkiewicza. Dzieło artysty powstało w 1936 r. techniką pastelu, kredki i węgla na kartonie. Patrząc na ten obraz na pierwszym planie widzimy duży, płaski-myszę, że porcelanowy, zaokrąglony talerz, na którym ułożone są owoce. Na talerzu znajduje się motyw dekoracyjny w postaci niebieskiego wzoru.

Na drugim planie dostrzegamy portret Józefiny. Jest ona kobietą o dużych brązowych oczach, które spoglądają z gracją na oglądającego- choć przyznam że są trochę tajemnicze. Ma również mały, smukły nos oraz odważnie pomalowane usta, które lekko się uśmiechają. Głowę pokrywają kasztanowe, kręcone włosy opadające na czoło. Pąsowe policzki idealnie kontrastują z jasną promienną cerą naszej bohaterki. Elegancką bluzkę z puszystymi bufkami doskonale dopełnia żabot oraz niewielki kołnierzyk.

Barwy obrazu tworzą wrażenie ciepła i spokoju. Kolory kojarzą mi się z ulubioną porą roku mojej mamy-jesienią. Tyle radości potrafi przynieść jesiennie słońce, zapach suchej trawy i ciepłego wiatru wiejącego od sosnowego lasu, nagrzanego jesiennym słońcem.

Portret Józefiny Konińskiej wywarł na mnie ogromne wrażenie. Jestem pełna podziwu dla artysty. W perfekcyjny sposób oddał on kobiecie piękno. Im dłużej przyglądam się portretowi, tym bardziej fascynuje mnie i ciekawi tajemniczy uśmiech kobiety. Obraz pobudza do myślenia. Sądzę, że jest to bardzo niezwykła kompozycja i z pewnością jest warta uwagi.

Wiktoria Żybura kl. VI a

2. Tadeusz Kuntze pt. „Fortuna”



Opisywanym przeze mnie obrazem jest jedno z dzieł Tadeusza Kuntze pt. „Fortuna”, który znajduje się w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Dzieło zostało namalowane w 1754 r. w okresie polskiego baroku.

Na samym środku obrazu widnieje postać tajemniczej kobiety stojącej na błękitnej, szklanej kuli. W lewej dłoni trzyma atrybuty władzy i bogactwa. Prawą rękę wyciąga ku ludziom, którzy ją otaczają.

U dołu można zauważyć ludzi leżących i zalamanych przez życiowy los. Obok, po prawej stronie, widzimy mężczyznę proszącego, wręcz błagającego o dary szczęśliwego losu. W prawym dolnym rogu obrazu widać dwóch mężczyzn rozpaczających nad swoim losem i życiem. W lewym dolnym rogu namalowana jest uciekająca tajemnicza postać. Na drugim planie widzimy mnóstwo ludzi biegnących w stronę morza. W oddali widać również okręt, który najwyraźniej tonie oraz po prawej stronie widać wielki zamek.

Obraz przedstawia kobietę z zasłoniętymi oczami, która jest mitologiczną rzymską boginią zwaną Fortuną. Autor na pewno nazwał swoje dzieło na jej cześć. Jest to postać, która z jednej strony jest dobra, ponieważ obdarowuje ludzi, a drugiej strony zła, ponieważ potrafi zabrać wszystko człowiekowi, który i tak niewiele ma. Dlatego trafne jest tutaj określenie, że igrza z człowiekiem, wykorzystując go na wszelkie sposoby oraz bawi się jego kosztem. Na pewno przysłowie „Fortuna się kołem toczy” jest przesłaniem tego obrazu.

To dzieło bardzo mi się podoba i na pewno chciałabym mieć takie na ścianie w swoim pokoju. Twórca użył dużo barw ciepłych, dzięki czemu wywołuje w nas nastrój tajemniczy i podniosły. Moim zdaniem kompozycja dynamiczna wzmaga silne uczucia i emocje. Z tego obrazu można się dużo nauczyć i dowiedzieć.

Wiktorja Kozłowska kl. VI a

3. Edward Dwurnik pt. „Pejzaż Zielonej Góry” z cyklu podróże autostopem.



Obraz Edwarda Dwurnika „Pejzaż Zielonej Góry” z cyklu podróże autostopem znajduje się w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Jest to obraz olejny namalowany na płótnie w 1980 roku.

Na pierwszym planie widzimy ratusz miejski. Jest on pięknie przyozdobiony biało- czerwonymi flagami. Dookoła niego rozciąga się panorama miasta widziana z góry. Oczami malarza zielonogórska Starówka jest kolorowa. Duży krzyż przyciąga mój wzrok. Jest wielki, masywny, wyraźnie góruje nad ciasnymi zabudowaniami. Stare kamieniczki obrysowane są wyraźnym, niebieskim konturem. Na drugim planie obrazu znajduje się kościół św. Jadwigi wraz z otaczającą go zabudową. Większość budynków na tym obrazie jest ozdobiona polskimi flagami oraz długimi zwisającymi wstęgami, które tworzą ciekawe, oryginalne kompozycje. Wszystkie budynki na obrazie są do siebie przyległe, mają geometryczne kształty. Większość barw na obrazie to kolory ciepłe: czerwone, pomarańczowe i żółte. Moim zdaniem autor chciał pokazać nastrój ładu i spokoju panujący w mieście. Obraz na pewno przedstawia miasto latem, ponieważ mocne, wyraźne barwy wywołują pogodę ducha i radość. Widać też wyraźnie, jaśniejące przebłęski słońca.

Obraz Edwarda Dwurnika bardzo mi się podoba. Chciałabym mieć taki obraz w swoim pokoju. Zawsze przypominałby mi chwile spędzone w moim rodzinnym, malowniczym mieście.

Paulina Mazurkiewicz kl. VI a.



*Opracowanie materiałów i organizacja wycieczki:
Wiesława Wysocka-Lechów i Katarzyna Cichocka oraz uczniowie z klasy VI a.*